

Seweryn Rzepecki*, Apoloniusz Ryba-Kaczorowski

Pozostałości działań wojennych zarejestrowane na stanowisku Borkowo 16, gm. Pruszcz Gdański

Abstract

Rzepecki S., Ryba-Kaczorowski A. 2013. Relics of war activities recorded at the site Borkowo 16, Pruszcz Gdański commune. *Raport 8, 395-402.*

Apart from the relics of pre-historic settlement, the rescue excavations carried out at the site Borkowo 16 (AZP 13-43/209), Pruszcz Gdański commune, pomorskie vivodeship, recorded also the relics of war activities from March 1945. They made themselves manifest in the form of features – shooting pits, trenches and artillery fire positions – as well as artefacts – artillery shells and small arms, as well as fragments of ammunition. The historic discoveries are connected to the struggles for breaking the defence line of the German military units by the invading Red Army.

Słowa kluczowe: Gdańsk, Borkowo, World War II, military historic artefacts

Jednym z węzłowych problemów naszej nauki pozostaje kwestia reprezentatywności źródeł archeologicznych dla rekonstrukcji procesów historycznych, a szczególnie – tych, które skutkują nagłymi i głębokimi przemianami kulturowymi i demograficznymi. Doskonałym polem do testowania tego rodzaju modeli jest koniec II wojny światowej na obszarze ziem wchodzących w skład III Rzeszy. Nie ma wątpliwości, że nagłość ówczesnych wydarzeń łączyła się z niemal całkowitą wymianą ludności. Mając na względzie te okoliczności budzi zdziwienie, że zainteresowania II wojną światową znajdują się na marginesie profesjonalnej archeologii. Milcząco akceptujemy fakt, że ten fragment zapisu archeologicznego stał się niemal wyłączną domeną amatorów – „poszukiwaczy”. W tym kontekście przed niniejszym tekstem stawiamy zadanie prezentacji „archeologicznych korelatów” jednego z epizodów walk o Gdańsk, jakie rozgrywały się w roku 1945. Chcemy ufać, że będzie to niewielki przyczynek do

waloryzacji znaczenia archeologii w badaniach dziejów najnowszych*.

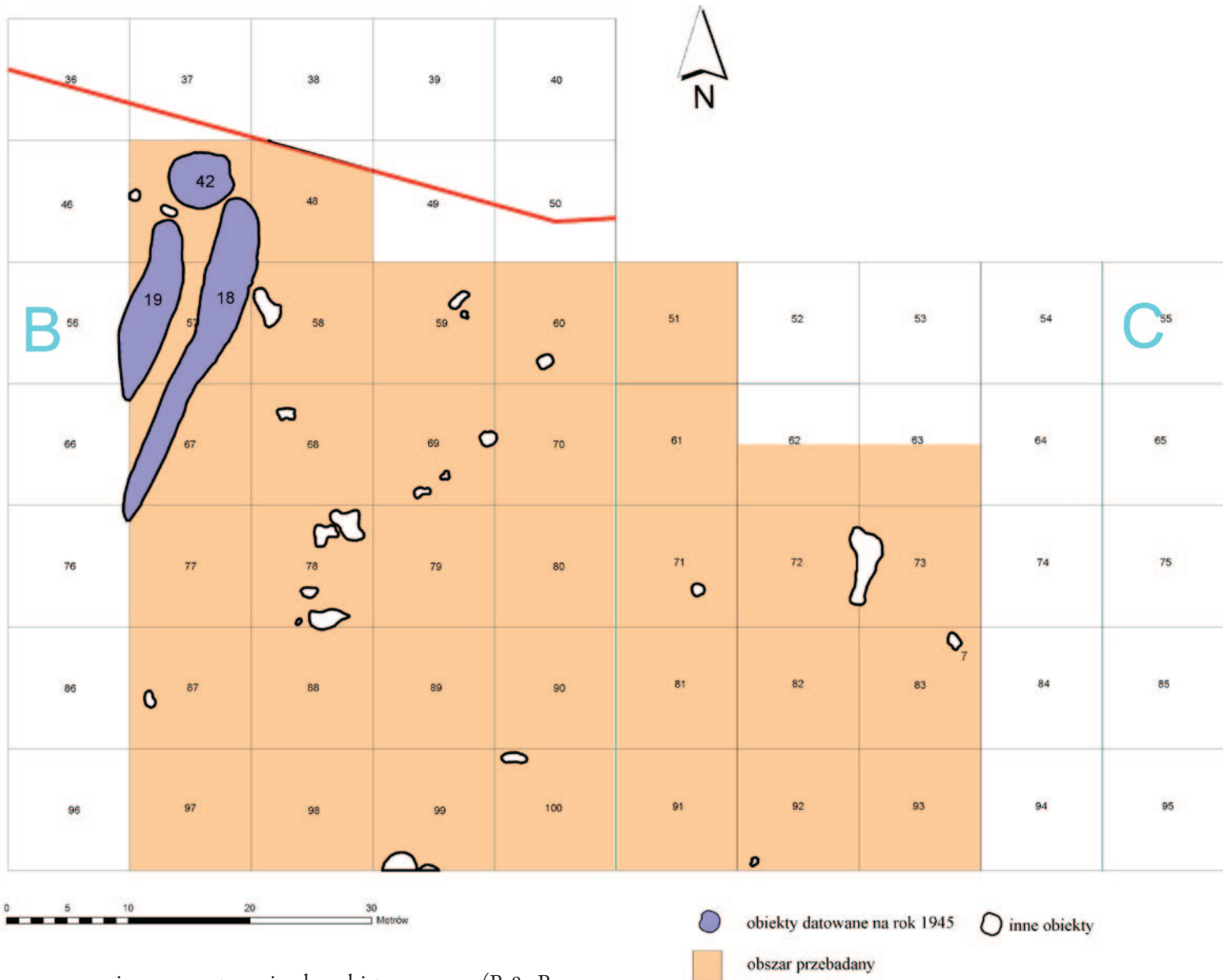
Już na początkowym etapie prac prowadzonych na stanowisku Borkowo 16 (AZP 13-43/209), gm. Pruszcz Gdański, woj. pomorskie, natrafiono na liczne pozostałości związane z II wojną światową. Ze szczególną intensywnością dotyczyło to obszaru położonego pomiędzy ulicą Starogardzką, a linią wykopów (Ryc. 1). Ostatecznie ta część stanowiska nie została objęta eksploracją wykopaliskową ze względu na duże ilości gruzu, a szczególnie azbestu, jakie zalegały na tym terenie. Okoliczności te spowodowały, że jedynie niewielka część obiektów i materiałów ruchomych związanych z II wojną światową została zadokumentowana metodami wykopaliskowymi.

■ ZABYTKI NIERUCHOME I RUCHOME

Na obszarze objętym pracami archeologicznymi zarejestrowano szereg obiektów nieruchomych związanych

* Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Uniwersytecka 3, 91-404 Łódź, e-mail: rzepecki@poczta.onet.pl

* Prezentowany artykuł stanowiąc miał, w zamysłu autorów, fragment większej publikacji poświęconej reliktom działań wojennych udokumentowanych zapisem „wykopaliskowym” na stanowiskach eksplorowanych przez ekspedycje Fundacji Uniwersytetu Łódzkiego. Śmierć Apoloniusza Ryba-Kaczorowskiego w czasie trekkingu w górach Meksyku przerwała te prace. Pamięci Apoloniusza pragnę poświęcić niniejszy artykuł (przypis S. R.)



z opisywanym tu epizodem historycznym (B18, B19, B42). Tworzą one dwie podstawowe kategorie funkcjonalne: rowy (obiekty B18, B19) oraz jamę strzelecką (obiekt B42). Mając na względzie lokalizację obiektów, a także nieliczne informacje przekazane przez mieszkańców Borkowa, należy założyć, że odsłonięto niewielki fragment umocnień polowych, których centrum znajdowało się na terenie nie objętym badaniami wykopaliskowymi. Nawet biorąc pod uwagę jedynie fragmentaryczny stan rozpoznania opisywanego kompleksu obiektów, da się go opisać jako, klasyczne dla sztuki wojennej Wehrmachtu, improwizowane stanowisko ogniowe składające się z szeregu jam strzeleckich (*Schutzlöcher*), transzei (*Kampfgraben*) i stanowisk ogniowych artylerii (*Feuerstellungen*) opisanych np. przez W. Fleischera (2008).

Prócz obiektów nieruchomych, w trakcie badań stanowiska natrafiono na duże ilości specyficznego rodzaju zabytków ruchomych – w postaci łusek, fragmentów broni i amorficznych odłamków pocisków artyleryjskich. Początkowo traktowane były one jako uciążliwa i budząca niepokój „domieszka”, później jednak

Ryc. 1. Borkowo, stan. 16, gm. Pruszcz Gdański, woj. pomorskie. Rozplanowanie obiektów

Fig. 1. Borkowo, site 16, Pruszcz Gdański commune, pomorskie voivodeship. Plan of the features

skrupulatnie odnotowano jej obecność w poszczególnych wykopach i obiektach.

Pozyskany zespół źródeł składa się z następujących elementów:

- łuska pocisku artyleryjskiego kalibru 88 mm – 1 sztuka,
- łuska pocisku artyleryjskiego kalibru 20 mm – 20 sztuk,
- łuska naboju pistoletowego kalibru 9 mm – 9 sztuk,
- łuska naboju karabinowego 7,92 mm – 11 sztuk,
- fragment karabinu MG 42,
- fragment pistoletu maszynowego MP 38,
- odłamki artyleryjskie – 854 sztuki.

a. W wypełniku obiektu B19 zarejestrowano m.in. i łuskę artyleryjską kalibru 88 mm. Zachowała się ona w stosunkowo dobrym stanie (Ryc. 2:1). Amunicja

artyleryjska tego typu produkowana była od roku 1931 i związana była początkowo z produkcją eksperymentalnego działka przeciwlotniczego. Jego najpóźniejsza wersja uzyskała oznaczenie Flak 18 (*Fliegerabwehrkanone 18*) i weszła do produkcji masowej. To ciężkie działko przeznaczone było najpierw jedynie do prowadzenia obrony przeciwlotniczej. Jednak znakomite osiągi Flak 18 spowodowały pojawienie się modyfikacji w postaci armat Flak 36 i Flak 37. W warunkach frontu wschodniego szybko znaleziono dla armat 88-milimetrowych inne zastosowanie – stały się one doskonałymi niszczycielami czołgów. Używając amunicji typu PzGr 39 (*Panzergranate 39*) lub PzGr 40 (z rdzeniem wolframowo-molibdenowym) dziewięcioosobowa załoga armaty „*Acht-koma-Acht*” mogła niszczyć sowieckie czołgi nawet na dystansie 3000 m (Ripley 2007).

Znakomite osiągi armat z rodziny „*Acht-Acht*” spowodowały, iż były one również montowane w czołgach typu Tiger I i Tiger II. Zastosowano ją także do konstrukcji armaty Pak 43 (*Panzerabwehrkanonne*) – rozwinięcia wcześniej omówionych armat rodziny Flak 36/37. Biorąc pod uwagę relacje ustne mieszkańców Borkowa, którzy wyraźnie wspominali o obecności armaty (a nie czołgu) na stanowisku, należy sądzić, iż mamy w tym przypadku do czynienia z potwierdzeniem użycia armaty typu Flak 36/37/Pak43 do prowadzenia ognia na wprost.

b. W obiekcie B19 odkryto 20 łusek kalibru 20x139 mm (Ryc. 2:2, 3, 5). W trakcie II wojny światowej pocisków tego typu używano do zasilania dwóch rodzajów automatycznych dział przeciwlotniczych (*Fliegerabwehrkanone*) – Flak 30 i Flak 38. Pierwsza z wymienionych konstrukcji została zaprojektowana w latach 30. XX wieku przez zakłady Rheinmetall-Borsig. Jednak w warunkach wojennych Flak 30 ujawnił szereg mankamentów: częste zacinasanie się, niską celność i niską szybkostrzelność. Stąd też od roku 1940 następowało powolne przezbrajanie jednostek Wehrmachtu w armatę Flak 38 – szczególnie w wersję sprzężoną, tzn. *Flakvierling 38* (Pataj 1975).

c. Na całym stanowisku odkryto 9 sztuk łusek kalibru 9x19 mm (Ryc. 2:9-11). Warto przypomnieć, iż amunicja tego typu została opracowana w roku 1902 przez Georga Lugera i skonstruowana została do pistoletu Parabellum. W trakcie II wojny światowej Wehrmacht używał powszechnie amunicji tego standardu do zasilania pistoletów i pistoletów maszynowych. Warto wymienić choćby najpowszechniej używane konstrukcje: Pistolet P.08 (Luger – Parabellum), Pistolet P.38 (Walther), Pistolet 640 (b) czyli Browning wz. 35, Astra 400, Star wz. 1922 B, Pistolet 35 (b) czyli

Vis (Wolfram, Zasieczny 2009). Amunicja omawianego typu używana była również w pistoletach maszynowych (*Maschinenpistole*) MP 38, MP 34 i MP 40 (Wolfram, Zasieczny 2009). Mniej prawdopodobne jest użycie na froncie wschodnim włoskiej konstrukcji Beretta 38/42 (Wolfram, Zasieczny 2009). Biorąc pod uwagę fakt odkrycia na stanowisku magazynku do pistoletu maszynowego MP 38 – zyskujemy pewne potwierdzenie użycia tej konstrukcji w trakcie walk w Borkowie.

d. W trakcie prac wykopaliskowych pozyskano z „warstwy” 11 sztuk łusek pochodzących z amunicji 7,92x57 mm (Ryc. 2:4, 6). Ten niezwykle popularny typ amunicji przeznaczony był zarówno do karabinów wzór K98k – podstawowej broni piechoty Wehrmachtu – jak i do karabinów model 33/40, 98/40 oraz do karabinów samopowtarzalnych G41, M/G41 (W), G 41, G/K 43, a także do karabinów spadochroniarzy FG 42. Szczególną siłę ognia można było jednak uzyskać dzięki klasycznym konstrukcjom: karabinom maszynowym MG 34 i MG 42. Amunicji tego typu używano również w kilku obcych karabinach maszynowych używanych przez Wehrmacht, np.: 26 (t), 146/1(j), 30(t) i 148 (t). Biorąc jednak pod uwagę inne znalezisko z obiektu B42 – fragment pochodzący z karabinu maszynowego MG 42 można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż w przypadku Borkowa mamy poświadczenie użycia tej właśnie broni. Warto pamiętać, że karabin wzór MG 42 charakteryzował się doskonałą szybkostrzelnością i celnością; był w związku z tym powszechnie używany przez Wehrmacht szczególnie do ryglowania ataków nieprzyjacielskiej piechoty (Wolfram, Zasieczny 2009). Nadal bardzo prawdopodobne jest jednak, iż w trakcie walk w Borkowie używano również najpopularniejszego karabinu Wehrmachtu – tzn. K98k.

e. W obiekcie B42 odkryto niewielki fragment karabinu MG 42 (Ryc. 2:8). Jest to ewidentnie klin zamka. Jego rolą było rozsuwanie rolek i ryglowania oraz przyspieszania trzonu zamka podczas ruchu odryglowującego (Wolfram, Zasieczny 2009).

f. W obiekcie B19 natrafiono na magazynek pistoletu maszynowego MP 38 (Ryc. 2:7). Mimo znacznego stanu zniszczenia widoczne jest oznaczenie wskazujące na użycie magazynku do zasilania tej właśnie broni.

g. W obrębie wykopów (humusu, podglebia i calca) odnaleziono 854 fragmenty odłamków pocisków artyleryjskich. Zdecydowana ich większość została zidentyfikowana przy użyciu wykrywacza metali. Są to z reguły niewielkie odłamki, pochodzące zapewne z zastosowania amunicji przeciwpiechotnej. Biorąc pod uwagę kontekst ich odkrycia, są one związane z ostrzałem pozycji niemieckich przez nacierające jednostki

Armii Czerwonej. Ich znaczna ilość poświadcza dużą intensywność toczonych walk. W kontekście odkrycia odłamków zastanawiający jest brak na stanowisku lejów po ostrzale artyleryjskim. Wydaje się to związane z faktem, że główne cele były ulokowane poza obszarem badanym wykopaliskowo – na kulminacji terenu. Tam nadal czytelne były ślady ostrzału, również w trakcie nadzoru saperskiego w tej strefie natrafiono na znaczne ilości fragmentów uzbrojenia.

W podsumowaniu do przedstawionych wyżej spostrzeżeń należy podkreślić, że na stanowisku w Borkowie zarejestrowano cały szereg elementów wskazujących na różnorodność i dużą siłę ognia ulokowanego tu gniazda oporu. Zasadnicze znaczenie miało umieszczenie w obrębie doraźnie wzniesionych umocnień armaty kalibru 88 mm. W tej konkretnej lokalizacji zapewniała ona szerokie pole ostrzału i ryglowała jedno z podejść do Oruni i dalej do Gdańska. Zapewne pomocniczą, wspierającą rolę odgrywały pozostałe elementy uzbrojenia: działko Flak 30/38 – które zapewniało ochronę przeciwlotniczą oraz karabin MG 42 – posiadający ogromne znaczenie w trakcie walk obronnych przeciwko skoncentrowanym masom piechoty. Osobiste karabinki i pistolety mogły odgrywać większą rolę w trakcie walk na krótkim dystansie.

Sądząc z licznych niemieckich opisów walk o Gdańsk z marca 1945 roku, wyżej przedstawione wyposażenie zarejestrowanego gniazda oporu nie jest niczym wyjątkowym. Co więcej, nie jest też niczym wyjątkowym dla niemieckiej sztuki wojennej w warunkach *Ostfrontu*. Dla zilustrowania możemy posłużyć się tu fotografią pochodzącą ze stycznia 1945 roku (Ryc. 3). Na pierwszym planie widoczne jest działko kaliber 20 mm, na drugim zaś – armata 88 mm. Wokół zapewne zlokalizowane były transzeje i jamy strzeleckie.

■ ZARYS INTERPRETACJI HISTORYCZNEJ

Dla odpowiedniej interpretacji przedstawionych wyżej informacji źródłowych konieczne jest skreślenie choć kilku słów odnoszących się do szerszej perspektywy historycznej.

Jak wiadomo, w nocy z 12 na 13 stycznia 1945 roku Armia Czerwona rozpoczęła wielką ofensywę zimową – tzw. operację wiślańsko-odrzańską (Masson 2008; Mawdsley 2009; Seaton 2010). Główny kierunek natarcia wyznaczał oczywiście Berlin (Guderian 1991). Już 28 stycznia 1945 roku czołówki wojsk sowieckich osiągnęły linię Odry (Guderian 1991). Berliński kierunek walk pościgowych spowodował powstanie tzw. „nawisu pomorskiego” – opanowanych wciąż przez Wehrmacht terenów rozpościerających się pomiędzy Żuławami,

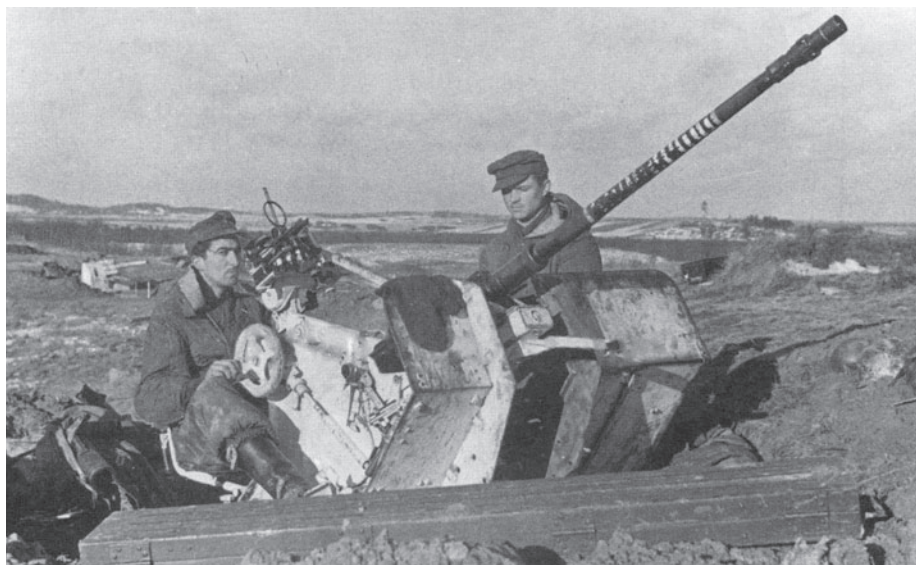
Ryc. 2. Borkowo stan. 16, gm. Pruszcz Gdański, woj. pomorskie. Zabytki odkryte w obrębie stanowiska. Legenda: (1, 2, 3, 5, 7) obiekt B19; (4, 6, 11) wykop B47; (8) obiekt B42; (9) wykop B69; (10) wykop B77

Fig. 2. Borkowo site 16, Pruszcz Gdański commune, Pomeranian Voivodeship. Relics revealed at the site. Legend: (1, 2, 3, 5, 7) feature B19; (4, 6, 11) trench B47; (8) feature B42; (9) trench B69; (10) trench B77

a Pyrzycami. Z punktu widzenia potrzeb strategicznych planowanego ostatecznego szturm na Berlin konieczne stało się, w ocenie sztabowców sowieckich, wcześniejsze „oczyszczenie” Pomorza (Mawdsley 2009). Operacja ta rozpoczęła się 24 lutego 1945 roku (Guderian 1991; Beevor 2005; Seaton 2010). Dla sytuacji w interesujących nas tu okolicach Gdańska zdecydowanie najważniejsze znaczenie miał fakt „rozcięcia” przez, należące do 2. Frontu Białoruskiego, jednostki sowieckich 3. Armii Uderzeniowej oraz 1. i 2. Armii Pancernych Gwardii niemieckich linii obrony. Już 4 marca 1945 Kołobrzeg został zdobyty przez 1. Armię Pancerną Gwardii (Beevor 2005, Mawdsley 2009; Lindenblatt 2011). Tym samym siły niemieckiej 2. Armii i część sił 3. Armii Pancerniej znalazły się w „kotle”.

Punktem wyjścia do nieco bardziej szczegółowych rozważań proponujemy uczynić 12 marca 1945 roku. Tego dnia dowódcą sił niemieckiej 2. Armii został generał Dietrich von Saucken. Ten doświadczony dowódca pancerny uznał, że podstawowym celem działań Wehrmachtu i operujących w Zatoce Gdańskiej sił Kriegsmarine powinno być stawianie jak najdłuższego oporu, umożliwiającego prowadzenie morskiej ewakuacji ludności cywilnej i rannych, jacy znaleźli się w okolicach Gdańska (Beevor 2005; Buttar 2011). Na taką ocenę sytuacji bezsprzecznie wpływały wcześniejsze doniesienia o postępowaniu wojsk sowieckich na zajętych terenach Prus i Pomorza. Do roli symbolu, skwapliwie zresztą wykorzystanego przez naziistowską propagandę, urosła masakra ludności cywilnej w Nemmerdorf (obecnie: Majakowskoje w obwodzie Kaliningradzkim). Pod koniec października 1944 roku żołnierze Armii Czerwonej zgwałcili i zamordowali tam około 70 kobiet i dzieci (np.: Dieckert, Grossmann 2011; Buttar 2011). Podobne zdarzenia miały miejsce niemal w każdej miejscowości, również na Pomorzu, zajmowanej przez żołnierzy sowieckich. Dotyczyły one nie tylko ludności niemieckiej, lecz również polskiej, a czasem nawet byłych rosyjskich więźniarek lub przymusowych robotnic (np.: Thorwald 1995; Kowalski 2005; Kieser 2006; Żakiewicz 2008; Butter 2011). Apokaliptyczna skala gwałtów i morderstw popełnianych przez żołnierzy sowieckich sprawiła, że Pomorze przekształciło się





Ryc. 3. Jeden z niemieckich punktów oporu zimą 1945 roku (wg Baxter 2009, 122)

Fig. 3. One of the German resistance points in the winter of 1945 (ref. Baxter 2009, 122)

w „Riwierę Hadesu”. A fakt, że w połowie marca 1945 roku przebywało w Gdańsku i jego okolicach około 0,8-1,5 miliona ludzi stanowił wystarczającą motywację do prowadzenia uporczywej obrony (Beevor 2005).

Aby osiągnąć postawiony sobie cel von Saucken zorganizował kilka linii obrony wraz z licznymi węzłami i punktami oporu (Hajduk 2005). Wykorzystano tu umocnienia polowe, jakie zbudowano zimą 1945 roku na przedpolach Gdańska na skutek rozkazów miejscowego *Gauleitera* Alberta Forstera (Hajduk 2005). Znajdowały się one głównie na wzgórzach otaczających Gdańsk, a ich utrzymanie było elementem koniecznym dla sprawnego funkcjonowania portów. Ich utrata groziła, iż zostaną one obsadzone przez artylerię sowiecką, która rozpoczęłaby ogień nękający.

Zadanie obrony południowych podejść Gdańska spoczęło na XXIII Korpusie Wehrmachtu dowodzonym przez gen. Waltera Melzera. W jego skład wchodziły (stan na 15 marca 1945 roku): 12. Dywizja Polowa Luftwaffe, *Kampfgruppe* oparta na 542. Dywizji Grenadierów Ludowych, 337. Dywizja Grenadierów Ludowych oraz 35. Dywizja Piechoty (Pantenius 2007). Należy wyraźnie zaznaczyć, że były to bez wyjątku jednostki bardzo wykrwawione wcześniejszymi walkami, jedynie z nazwy przypominające pełnoetatowe dywizje. Zgodnie z meldunkami z 9 marca 1945 roku stany osobowe XXIII Korpusu przedstawiały się następująco: 12. Dywizja Polowa Luftwaffe – 2700 zdolnych do walki, 542. Dywizja Grenadierów Ludowych – 3480 zdolnych do walki, 337. Dywizja Grenadierów Ludowych – 1950 zdolnych do walki i 35. Dywizja Piechoty – 2205 zdolnych do walki. Przy czym ta ostatnia jednostka, ze względu na bogate doświadczenie bojowe i wysokie morale, stanowiła prawdziwy trzon XXIII Korpusu (Hajduk 2005; Pantenius 2007).

Zadanie zdobycia Pomorza Gdańskiego stanęło przed marszałkiem Konstantym Rokossowskim dowodzącym 2. Frontem Białoruskim. 13 marca 1945 roku szef sztabu Frontu gen. płk. A. Bogolubow opracował zarządzenie bojowe, zgodnie z którym uderzenia skierowane na południową i południowo-zachodnią część miasta prowadzić miały jednostki 2. Armii Uderzeniowej (dowódca – gen. Iwan Fieduninski) oraz 65. Armii Ogólnowojskowej (dowódca – gen. Paweł Batow). W tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, że na tym etapie operacji były to jednostki bardzo osłabione. Ich stany osobowe spadły do około 40% (Batow 1963; Rokossowski 1976; Sobczak 1978).

Skoncentrujmy się tymczasem na samym Borkowie. Wydaje się, że genazy miejscowych umocnień polowych należy upatrywać, we wspomnianym już powyżej, rozkazie *Gauleitera* A. Forstera z dnia 7 lutego 1945 roku (Żakiewicz 2008). Mimo śnieżnej zimy zaczęto wówczas energicznie rozbudowywać pasy umocnień wokół Gdańska (Hajduk 2005). Kolejnym zwiastunem wojennej zawieruchy było przejściowe ulokowanie w Borkowie sztabu XXIII Korpusu, co miało miejsce 10 marca. Umocnienia wokół wsi zostały po raz pierwszy obsadzone przez liniowe jednostki Wehrmachtu około 18 marca 1945 roku. Były to pododdziały 190 Brygady Dział Szturmowych (Pantenius 2007).

Stały nacisk wojsk sowieckich spowodował, iż 16 marca 1945 roku walki rozpoczęły się na głębokim przedpolu Gdańska – w okolicach Kolbudów (Kosiarz 1967; Hajduk 2005). W ciągu kilku kolejnych dni linia frontu dotarła do Borkowa. Zatrzymajmy się chwilę na 24 marca 1945 roku; jak wiadomo tego dnia marszałek K. Rokossowski, w swej odezwie skierowanej do żołnierzy 2. Armii niemieckiej wezwał ich do natychmiastowej kapitulacji (Hajduk 2005; Pantenius 2007; Żakiewicz

2008). W tym dniu okolice Borkowa i Jankowa obsadzali żołnierze 542. Dywizji Grenadierów Ludowych. Na marginesie można dodać, że była to jednostka stosunkowo świeża, sformowana 8 lipca 1944 roku w Hławce (Preussische Ehlau). Jej dowódcą przez był generał porucznik Karl Löwerick. Naprzeciw niej znajdowały się siły 2. Armii Uderzeniowej, a dokładniej – 86. Dywizji Strzeleckiej należącej do 116. Korpusu Piechoty Armii Czerwonej (Pantenius 2007; Seaton 2010).

Podjęta tego dnia przez Sowietów próba przełamania frontu nie powiodła się. Nacisk Sowietów zdecydował jednak o potrzebie wzmocnienia sił 542. Dywizji Grenadierów Ludowych. Dane z 25 marca wskazują (Pantenius 2007), że w okolicy Borkowa operowały, podporządkowane jej dowództwu, pododdziały 561 Dywizji Grenadierów Ludowych (jeden batalion) i 23. Dywizji Piechoty (jeden batalion, prawdopodobnie ze składu 68 pułku piechoty).

Ponieważ wspomniana wyżej odezwa Rokossowskiego została odrzucona, 25 marca po godzinie 16.00, siły sowieckie rozpoczęły szturm na miasto. Wypadki tej pamiętnej Niedzieli Palmowej plastycznie opisał Günter Grass w „Blaszany bębenek” (2003). Warto przytoczyć tu słowa pisarza: „*Główne Miasto, Stare Miasto, Korzenne Miasto, Stare Przedmieście, Młode Miasto, Nowe Miasto i Dolne Miasto, budowane łącznie ponad siedemset lat,*

splonęły w trzy dni. (...) Płonęła Straganiarska, Długa, Szeroka, Tkacka i Welniarska, płonęła Ogarna, Tobiasza, Podwale Staromiejskie, Podwale Przedmiejskie, płonęły Waty i Długie Pobrzeże. Żuraw był z drzewa i płonął szczególnie pięknie. Na ulicy Spodniarzy ogień kazał sobie wziąć miarę na wiele par uderzając jaskrawych spodni. Kościół Najświętszej Marii Panny płonął od środka i przez ostrołukowe okna ukazywał uroczyste oświetlenie” (Grass 2003, 529-530).

Wracając do warstwy historycznej opisywanych wydarzeń podkreślić należy, że zmasowany ostrzał artyleryjski i raketowy („katusze – organy Stalina”) oraz naloty zmiotły znaczną część Starego i Dolnego Miasta (Kieser 2006; Pantenius 2007; Schäuffler 2010; Buttar 2011).

W samym Borkowie bezpośrednią zapowiedzią szturmów były nadawane przez Rosjan, za pośrednictwem wielkich megafonów, wezwania do kapitulacji (Żakiewicz 2008). Wieczorem 25 marca, dokładnie w czasie, kiedy w samym mieście szalały pożary wywołane nalotami, rozpoczęły się walki o Borkowo. Wydaje się, że początkowo atak sowiecki został odparty. Jednak dzień później jednostki Wehrmachtu zostały wyparte o kilkaset metrów w kierunku Oruni, a okolice stanowiska zostały zajęte przez Armię Czerwoną (Pantenius 2007).

Bibliografia

- Batow P. I. 1963. *W marszu i w boju*. Warszawa.
- Baxter I. 2009. *Od odwrotu do klęski. Ostatnie lata Wehrmachtu na froncie wschodnim 1943-1945*. Warszawa.
- Buttar P. 2011. *Pole walki. Prusy. Szturm na niemiecki front wschodni 1944-1945*. Poznań.
- Beevor A. 2005. *Berlin. Upadek 1945*. Warszawa.
- Fleischer W. 2008. *Felbefestigungen des deutsche Heeres 1939-1945*. Eggolsheim.
- Grass G. 2003. *Blaszany bębenek*. Warszawa.
- Guderian H. 1991. *Wspomnienia żołnierza*. Warszawa.
- Haupt W. 2005. *Die deutsche Infanterie-Divisionen*. Eggolsheim.
- Hajduk B. 2005. Tragiczny rok 1945. W: E. Cieślak (red.), *Historia Gdańska 4/2. 1920-1945*. Sopot, 309-336.
- Kosiarz E. 1967. *Wyzwolenie Polski Północnej. 1945*. Gdańsk.
- Kowalski W. 2005. W cieniu wyzwolenia – Gdańsk 1945. *Biuletyn IPN 5/6*, 128-134.
- Masson P. 2008. *Armia Hitlera 1939-1945*. Warszawa.
- Mawdsley E. 2009. *Wojna nazistowsko-sowiecka 1941-1945*. Warszawa.
- Mitcham S. W. 2007. *Niemieckie siły zbrojne 1939-1945. Wojska lądowe. Orde de bataille*. Warszawa.
- Ripley T. 2007. *Elitarne jednostki wojskowe Trzeciej Rzeszy*. Warszawa.
- Rokossowski K. 1976. *Żołnierski obowiązek*. Warszawa.
- Sobczak K. 1978. *Kierunek Bałtyk*. Warszawa.
- Seaton A. 2010. *Wojna totalna. Wehrmacht przeciw Armii Czerwonej 1941-1945*. Międzyzdroje-Kraków.
- Thorwald J. 1995. *Wielka ucieczka*. Warszawa.
- Wolfram J., Zasieczny A. 2009. *Broń piechoty Wehrmachtu 1939-1945*. Warszawa.
- Żakiewicz M. 2008. *Gdańsk 1945. Kronika wojennej burzy*. Gdańsk.

Summary

Seweryn Rzepecki, Apoloniusz Ryba-Kaczorowski

Relics of war activities recorded at the site Borkowo 16, Pruszcz Gdański commune

The site Borkowo 16 (AZP 13-43/209), Pruszcz Gdański commune, pomorskie voivodeship, revealed relics of war activities from March 1945. The relics include battlefield fortifications and fragments of shells and arms used by the Wehrmacht. Found items: 88 mm shell, 20 mm shells, machine gun and handgun shells, fragment of a MG-42 machine gun, and a magazine of an MP-38 machine pistol.

It is highly likely that the recorded fragment of fortifications was built in February or at the beginning of March 1945 – by virtue of an order of the Gauleiter Albert Forster. The sheer location of the resistance stronghold was selected due to its tactical meaning, and it was not by chance that they were situated on one of the approach routes to Orunia, and further to Gdańsk.

The commanders of the German 2nd Army (General D. von Saucken), which was being pushed towards the Bay of Gdańsk, resolved to sustain resistance as long as possible – in order to provide hundreds of thousands of refugees and wounded

people with the possibility to evacuate. The most interesting from our perspective is the southern approach to Gdańsk, which at the time witnessed the presence of the units of the 23rd Wehrmacht Corps. The units were exhausted and often also demoralised. Against them stood the divisions of the 2nd Belarus Front, more precisely, the 65th Army and the 2nd Shock Army. Also those units suffered from an extremely poor condition. As a result of the prior struggles, their combat potential had been reduced to ca 40%.

On the 24th March 1945, Marshal K. Rokossowski gave out an address to the soldiers of the 2nd Army, in which he urged them to capitulate straightaway. At the same time, the positions in Borków were occupied by the 542nd People's Grenadier Division. The Soviets at the time made attempts at weakening the morale of the German soldiers by means of systems of huge megaphones giving out promises of fair treatment upon surrendering. Since the demand of capitulation was rejected on the 25th of March, around 4 PM the Soviet forces launched a general attack on the town. It was combined with artillery, rocket and aerial bombing. It took the Red Army two days to break the German positions and seize the vicinity of Borkowo.

■